Kicińskiego Pisma Głos (12/XII 1791)

GŁOS

PISMA

KICIŃSKIEGO

http://rcin.org.pl

XVIII. 2. 667
http://rcin.org.pl

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Imci PANA

PIUSA

KICINSKIEGO

POSŁA ZIEMI LIWSKIEY

Na Sessyi Seymowey dnia 12. Grudnia 1791.

MIANY.

XVIII. 2. 667

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESW: SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

NA dwie celnieysze kwestye, materya urządzenia Królewszczyzn, dzieli się iuż teraz w zdaniach tu rozróżnionych. Pierwsza kwestya rozwiązania potrzebuie w tym, co iest użyteczniieyszego dla Rzplitey, czyli zostawić Starostwa w naturze Dóbr Królewskich, a puszczać ie Prawem Emfiteutycznym na lat kilkadziesiąt; czyli zamienić ie na dziedzictwa partykularnych przez przedaż na licytacyi? Druga kwestya iest, ieżeli iuż w przypadku determinowania się na przedaż, lepiey przystępować do niey zaraz; lub też dopiero po poprzedzaiącym takim urządzeniu, iakiego proiekt JX. Ossowskiego nayprzód, a potym i proiekt Deputacyi Konstytucyiney, na zasadach pierwszego sporządzony, potrzebę i wyobrażenia wystawuią. W tych dwoch pryncypalnych widokach, do których inne po-

http://rcin.org.pl

boczne i pomnieysze łatwo przystosowane bydź mogą, rzecz cała warta iest iak naypilnieyszego roztrząśnienia.

Ja iestem za przedażą Królewszczyzn na dziedzictwo, ale nie dla tego tylko, aby pomnożeniem dochodu publicznego niedostatek Skarbu zasilić. Prócz zasilenia Skarbu, zniewalaią zdanie moie liczne i ważne powody. Nie odłączaiąc nigdy interessów Skarbu, od interessów Kraiu, dla tego żądam zamiany Starostw na dziedzictwa, aby ta, tak obszerna w Rzeczypospolitey Ziemia, była raz uwolniona z przeszkód, których naturalnie doznawać musi każde gospodarstwo doczesne, pewnym kresem lat ograniczone, pieni podległe, i w odzyskaniu nakładów wolnym zwrotem do właściciela spływaiących pewności pozbawione. Dla tego żądam przedaży Starostw, aby raz na zawsze upadła ta pokusa chciwości, ta sprężyna ambicyi, to pewne i nayskutecznieysze anarchii źródło. Dla tego żądam, aby Naród raz powziął pewną wiadomość, iak wielkiego Kapitału iest Panem; aby go od razu, do nayważszey, ile może, ogromności posunął; aby tym sposobem na wszelki przypadek grożący niebeśpieczeństwem całości lub niepodległości iego, potrzebny i dostarczaiący kredyt w Kraiu i Zagranicą sobie zapewnił. Dla tego żądam, aby przykład pokończenia sporów prawnych i granicznych, rozmiaru geometrycznego, sporządzenia doskonałych mapp, i podziału wielkich kluczów na mnieysze folwarki, nayłatwiey w Dobrach Rzeczypospolitey za pomocą prawa uskutecznić się mogący, do podobnego przysposobienia ku naylepszemu zagospodarowaniu, graniczące z Królewszczyznami dziedzictwa zachęcił. Dla tego żądam, aby lud pracowity w tych dobrach, nietylko wyrazami prawa, ale skutkiem samym o opiece Rządowey przeświadczony został, a tak przezornie na dal wskazany był punkt średni, do którego ogólność Kraiowa z czasem róstropnie i beśpiecznie w tey mierze dążyćby mogła.

Bywa to czasem, Nayiaśnieysze STANY, że powieść iakiey poważney Osoby często w publiczności powtarzana uchodzi za axioma, póki iey niepewności pilne roztrząsanie nieodkryie. Takim w moich oczach iest mniemanie

tu

http://rcin.org.pl

tu przytaczane, że *crescente saculo crescunt pretia rerum*, że dobra w Polszcze w przeciągu kilkudziesiąt lat podskoczą do podwóyney wartości, że zatym Seym strwoniłby Królewszczyzny, gdyby ie teraz przedać kazał.

Odpowiedzieć na to można nayprzód, że niemasz żadney pewności, żeby cena rzeczy, z obrotem czasu, koniecznie i niezawodnie wzrost swóy brała. Cena każdey rzeczy iest podwóyna; iedna targowa, czyli ta, podług którey pospolicie zbywa się co i nabywa; druga istotna, która zawisła od wewnętrzney użyteczności. Żeby cena dóbr targowa podniosła się, lub spadła, do yć będzie, ieżeli iaka znaczna zdarzy się odmiana w dobywaniu kruszców w bogatych żyłach. Im więcey przybywać będzie pieniędzy, tym dobra będą droższe, iakikolwiek byłby ich stan wewnętrzny. Im bardziey przebrałoby się w Kruszcach, a ubogie tylko żyły w górach złotych lub śrebrnych, nietyleby dodawały pieniędzy, ile ich dzisieyszy coroczny kurs wyciąga, dobra spadłyby znacznie, choćby też w nich i naylepsze gospodarstwo kwitnęło. Gdyby zaś w takiey samey proporcyi zyski rolnicze pomyślny wzrost brały, w iakiey do Kraiu przybywałoby kruszców, nietrudno poiąć, iż wtedy taż sama mogłaby bydź cena dóbr w przedaży, iaka iest i dzisiay. Cena zaś istotna, czyli wewnętrzny stan pomyślności lub upadku Osad Naszych, iak wielu podlega odmianom i niepewnościom, rozszerać się wcale tu niepotrzeba.

Ale daymy to, iż w przeciągu lat pięciudziesiąt cena targowa, lub cena wewnętrzna Dóbr, albo i iedna i druga takby podskoczyły, żeby w rzeczey samey Dobra stały się we dwóynasób droższe, niż są w stanie dzisieyszym; okaże się iednak iaśnie prostym rachunkiem, że zamiast strwonienia Królewszczyzn, Rzplita znaczną na przedaży ich teraz korzyść odniesie: ale i w tym, iak we wszystkich innych Ekonomicznych widokach, interessu Skarbu, od interessu Kraiu oddzielać nienależy. Daymy to mówię, że byłaby pewność, iż cena Królewszczyzn, którąby naprzykład teraz wynosiła 200. millionów, za lat pięćdziesiąt doszłaby do 400. millionów; daymy, że na teraźnieyszey przedaży Rzplita niczarobiłaby więcey iak trzy milliony

http://rcin.org.pl

intraty nad tę, którąby mieć mogła, puszczaiąc dzierżawą, śmiało twierdzić można, iż i w tym widoku nawet, dla samego uniknienia wielkiey straty Kraiowey, teraz ie trzeba przedać. Przedaż bowiem na dziedzictwo doprowadziłaby do 10. millionów intraty te dobra, które w zadzierżawieniu na iakikolwiek bądź czas, daleko mniey dochodu czyniłyby; bo żaden nabywca tyle intraty roczney nie płaci, ile nabywaiący dziedzictwem, który całą intratę płaci. Dzierżawca iakieykolwiek natury i nazwiska, rachuie sobie i odtrąca wcześnie procent coroczny od summy nakładowey i nadgrodę za coroczną swoię pzacę; a zatym mniey postępuie za intratę, iak kupuiący dziedzictwem. I ta różnica iest tak oczywista, iż nikt podobno z nas samych tyleby niedał za Prawo Emfiteutyczne, ile dałby za dziedzictwo. Trzy milliony tedy intraty maiąc Rzplita z przedaży uzyskane, nieuciąży iuż podatkiem w tey ilości Obywatelów pracowitych i przemysłem maiątek swóy w Kraiu pomnażaiących, niebędzie odrywać tey kwoty od obrotu nayzyskowniey szego; a zatym te trzy milliony, któreby corocznie póyść musiały na podatek, gdyby Królewszczyzny puszczane *per emphiteusim*, naturalnie nieczyniły tyle, ile uczynią rozprzedane dziedzictwem, będą cyrkulować w Kraiu użytecznie i z znacznym procentem. Tu proszę o pilną uwagę na móy rachunek. Oszczędzone corocznie trzy milliony wynoszą przez 50. lat samego Kapitału sto pięćdziesiąt millionów; a procent, połączony z nowemi corocznie zyskami, za lat 50, od trzech millionów; za lat 49. od sześciu millionów; za lat 48. od dziewięciu millionów; za lat 47. od dwunastu millionów; za lat 46. od pietnastu millionów; i tak daley; zgoła, aż do stu pięciudziesiąt millionów, za ostatni rok pięćdziesiąty, wieleż uczyni? Nieuczyniż więcey tysiąca millionów? Pytam się tych, którzy wiedzą dobrze, co to iest w rachunkach proporcya i progressya; tych, którzy wiedzą, iak w zyskach porządnych procent po skończeniu roku obraca się w Kapitał, wiele lat potrzeba, aby go podwoić, potroić i ieszcze obficiey pomnożyć? pytam się tych, którzy wiedzą, że kto Kapitał zdublował, daleko mniey czasu potrzebuie do stryplowania, a ieszcze mniey do skwadruplowania? Cóż teraz za-

http://rcin.org.pl

za porównanie bydź może zysku ztąd, choćby Królewszczyzny za lat 50. i 400. millionów warte bydź mogły, do tey straty, którąby cały kray poczuł, z uciążenia nowym podatkiem Klass pracowitych mieszkańców, z pozbawienia ich corocznie pewnego nakładu millionowego, z osuszenia przez to samo źrzódła innych zysków przechodzących zapewne tysiąc millionów. Tak to fiskalne nadzieie dla Skarbu, przeciwne są pewnym całego Kraiu pożytkom.

Wiadomo, Nayiaśnieysze STANY, że te loterye są dla Kraiu nayuciążliwsze, gdzie niepewny los iedney wielkiey wygrany zawisł od pewney straty znaczney liczby Osób współ-ubiegaiących się. Mamy tego iasny przykład na tuteyszey loteryi. Płaci bank wygrywaiącemu 4,800. za iednę stawkę, ale nadzieia tego raptownego znacznego zysku, nieznacznie i zwolna niszczy kilkanaście tysięcy ludzi ubogich. Tak i szafunek Królewszczyzn, póki one były uważane, iako *panis bene merentium*, w Kraiu iuż ku anarchii schylonym, był pewnym gatunkiem loteryi. Pomiędzy ubiegaiącemi się za tą pokusą Obywatelami, kilku wygrywało krocie, kilkunastu dziesiątki tysięcy, kilkadziesiąt same tysiące, kilkaset ledwie setne intraty, a tysiące Konkurrentów, którzy swym Pryncypałom i Dowódzcom służyli przez cały wiek zdrowiem, maiątkiem dziedzicznym, niewolniczą pracą, ofiarą dla prywaty z naycelnieyszych interessów Oyczyzny, i częstokroć oczywistym nawet nadwerężeniem własnego sumnienia, osychali w swoich nadzieiach; i dopiero gdy im śmierć w oczy zayrzała, czasem przyśpieszona przez zbytnie azardy, kłopoty i rozpacz, spostrzegali nierychło, iak wielką Kraiowi, sobie i potomstwu czynili krzywdę. Partye na elekcye Królów, partye na zrywanie Seymów, partye na psucie Trybunałów i sprawiedliwości, partye na zaiazdy dóbr bez dekretów, niebyłyż podsycane zawsze nadzieią wyrobienia nadgrody z Królewszczyzn? Ale śpieszmy się spuścić prędko zasłonę na tak przykry widok. Niech Bóg odwróci go na zawsze od kochaney Oyczyzny. Jednak niezapominaycie Nayiaśnieysze STANY, iż wszelkie takowe urządzenie Królewszczyzn, któreby miało swóy termin, podawałoby Rzplitę w niebezpieczeństwo powrotu ich kiedykolwiek do dawne-

go

http://rcin.org.pl

go szafunku. Sama przedaż na dziedzictwo wieczne, tę boiaźń iuż gruntownie umarza. Lecz choćby i była pewność, że wieczna emphiteusis niewzruszenie trwać może, pytam się: czy ieszcze ta loterya, w innym znowu względzie uważana, niebędzie się przyczyniać do niszczenia Kraiu? Utrzymanie na zawsze Królewszczyzn w naturze własności niedziedziczney, trzymać będzie zawsze niedobyte, i owszem zatkane te źrzódło użytków, których, tylko sam dziedzic, i przywiązaniem szczeglnieyszym do tego, co ma posiadać z naydalszym potomstwem, i większą pewnością zwrotu swoich nakładów, ożywiony, mógłby sobie i Kraiowi przymnożyć. To tedy źrzódło niedobyte będąc, i potrzeb Kraiowych nie zasilaiąc, czyliż te potrzeby z innych maiątków Obywatelskich, iak to wyżey powiedziałem, niemuszą bydź opatrywane? i czyliż Klassy ludu pracowitey nieuciążą i nie zubożą? Więc nieprzemieniwszy Starostw na dziedzictwa, ziemia ta nieposunie się do naywiększey wartości. Nieprzybędzie z niey dochodu tyle do Skarbu, ileby przybyło po przedaży. To, co braknie z zostawienia Starostw w naturze tey własności, z którey nie można tyle wyciągnąć korzyści, iak z własności dziedziczney, spadnie na dziedziców i innych pracowników. Y tak znowu sposobem loteryi, z kilkuset Starostw zostawionych w dawney niesposobności podniesienia się do naylepszego stanu Ekonomicznego, ciężar publiczny przeniesiony zostanie, *directè* czyli *indirectè*, na milliony rąk pracowitych, które zuboży, i które tym samym mniey sposobnemi do zbogacenia Kraiu uczyni.

Tu iest właśnie mieysce rzucić oko na tę wdzięczność, na te względy, i na tę opiekę, którą Kray winien wszelkiey użyteczney pracy. Praca ludzka sama tylko zbogaca Narody. (*) *Praca ludzka iest to ta dzielna i prawie niciako twórcza siła, która i z źrzódeł przyrodzenia wyprowadza nie prze-*

(*) Te wielkie prawdy tu przytoczone, w słowach, odmiennym drukiem umyślnie położonych, wyłuszcza obszernie i doskonale ieden wyborny rękopism, nad którym actu pracuie gorliwy i światły Mąż JX. Ossowski. Życzyć należy dla pożytku powszechności, aby to dzieło iak nayprędzey mogło bydź dokończone.

http://rcin.org.pl

przebrane dostatki; i w rozmaitych rodzaiach sztuki przysposabia wszelkie używalne towary; i w handlu ułatwia Narodom odbyt i nabycie wzaiemnych potrzeb. Od pracy zawisła zamożność, szanowność i niepodległość Narodów. Praca fizyczna zmysły i władze ciała obeymuie; a praca moralna, do którey władze duszy: rozum, pamięć i wola ludzka dzielnie się przykładaią, nieskończenie doskonalszemi czyni owoce pierwszey. Tych to władz połączenie przymusiło bydlęta do pomocy człowieka pracuiącego, przymusiło nawet same żywioły do posłuszeństwa ludziom. Nie widziemyż tego iawnie, w hutach, hamerniach, kuźniach, iak ogień musi przykładać się do wydoskonalenia pracy ludzkiey? Niewidziemyż iak woda posłuszna człowiekowi w młynach, tartakach, spławach, żegludze? Niewidziemyż, do czego użyte powietrze w tylu wiatrakach, pompach, i innych sztucznych, a wielce użytecznych narzędziach? A co z ziemią rozum ludzki dokazuie, niewidziemyż codziennie w gospodarstwie i ogrodnictwie? Warta iest ta uwaga oświeconego wieku 18*tego* że samey pracy użyteczney należy się od nas wdzięczność i szacunek.

Gdy ludzie czasem urażaią się o prawdę, mówmy o robakach. W ich Rzplitey pracowite mrówki i pszczołki nie są daleko szacowniejsze, niż owe łąki i szerszenie, które tym tylko znaczne, że duże, że wiele robią hałasu, że czasem kogoś ugryzą, a zawsze z cudzey pracy żyią?

Niech tylko światło rozumu przewodniczy zawsze, łatwo będzie poznać, że nie sam los ślepy urodzenia, nie sam los ślepy fortuny, ale praca ludzka szacunek powszechny sobie zniewala. Godność i maiątek odbieraią zimne pokłony, pochodzące pospolicie z podchlebstwa, lub zwyczaiu. Ale bądź cnotliwym i pracuy, staniesz się użytecznym Oyczyźnie Obywatelem. Sam nieprzyiaciel i zazdrosny w gruncie serca swego nieodmówi ci należnego świadectwa i szacunku.

Czas iest, Nayiaśnieysze STANY, żeby w tym odrodzeniu Polski, bez względu na Osoby, *każde próżniactwo i każda żebranina w iakichkolwiek ludziach zdrowych i do pracy sposobnych, były uznawane*, iak w rzeczy samey są, *za ciężar społeczeństwa, i za obydę ludzkości. A na to mieysce wszelka uży-*

http://rcin.org.pl

użyteczna praca, czyli to w wyższym stopniu, podług wyższego usposobienia przez edukacyą i przez maiątek, czyli w niższym podług nieudolności ze strony wychowania, lub maiątku, żeby sama tylko zyskiwała winny szacunek i sprawiedliwe względy. To powinno bydź, *początkowe prawidło powszechnego sposobu myślenia w Narodzie*, ktory chce bydź bogatym, rządnym i szanownym.

Samo z siebie tedy wypływa, że gdy praca warta iest szacunku i względów, użyteczność iey powinna bydź miarą tego oboyga. Rząd bardziey powinien obierać i zasilać to, co iest Kraiowi więcey, niż to, co mniey użytecznego. A zatym gdy własność dziedziczna szczególna, iest ta, około ktorey każdy i chętniey i użyteczniey pracować może, niż koło własności doczesney i powszechney, i z tego powodu zmiana Królewszczyzn na dziedzictwa iest dla Kraiu istotna.

Tak wytłómaczywszy powody zdania mego względem przedaży Królewszczyzn, nie mogę zataić, co do sposobu, iż tylko iestem za porządną przedażą.

Nieopuszczę ia zapewne tey okazyi, w ktorey różnię się nieco od zdania godnego Kollegi mego JW. Grzybowskiego Posła Liwskiego, żebym mu niemiał oddać publicznego świadectwa, iż znam Jego serce i duszę prawdziwie Polaka godną. Sposób myślenia iego iest taki, iz dobro Kraiu przeważa u niego nad wszelkie poboczne, a nawet i własne prywatne względy. Ztąd też z chlubą wyznaię, iż móy szacunek i przywiązanie osobiste od czasu zabrania bliższey znaiomości codziennie się dla niego zwiększa. Troskliwość tego zacnego Posła iest o trwałość prawa przedaży, i o koszt poprzedniczego urządzenia. Jam się w tey troskliwości zupełnie zaspokoił. Niech tylko raz zapadnie Prawo przedaży Królewszczyzn, niebędzie iuż żadney siły tak mocney, ktoraby go zwalić potrafiła. Interess tych, co Starostwa dziedzictwem pokupią, lub do kupna zabierać się będą, a ieszcze więcey interess wszystkich dziedzicow, aby przez ochronę Starostw, część podatków ich własnych maiątków nieuciążyła, mocniey nad wszystkie pobudki przynagli ich do obstawania przy całości i exekucyi zapadłego Prawa. Niebędzie też popularną materyą nadstawić własności

http://rcin.org.pl

ści z krwawą pracą posiadane, aby ochraniać własności lekko nabyte. Bo czyliż nie lżey przychodziło wziąć darmo Królewszczyznę, lub za nią kilkoletnią dać intratę, niż dwudziesto, lub dwudziesto-kilko-letni dochód za dziedzictwo płacić? Cały Naród przekonany o ważności i pożytkach dla Kraiu z Prawa o przedaży Starostw, będzie zaiste strożem iego naymocnieyszym.

Pragnę też doskonałego urządzenia w dobrach, nim przedaż nastąpi. Powody tego żądania iuż wyżey napomknąłem. Niechcę żeby Rzplita trwoniła swóy maiątek, niemaiąc doskonałey wiadomości, co przedaie, ani żeby dała okazyą zbyt wielkich strat, lub zbyt wielkich zysków na ślepo kupuiącym. Bankrutom tylko, albo ludziom w ostatniey nędzy zostaiącym właściwa iest taka przedaż. Człowiek rządny, wprzód wszystkie intraty oczyści, wszystko obrachuie i iaśnie okaże, a dopiero przedaie. Niechcę puszczać na los niepewny, dokończenie pieni i sporów granicznych, rozmiar porządny, rozgatunkowanie na mappach ziemi, doskonały podział folwarków, i los ludzi osiadłych. Przekonany iestem, iż porządne urządzenie Starostw nazbyt sowicie nadgrodzi stratę kilkoletniey zwłoki, a zostanie w pożytku na wieki raz wprowadzony dobry wzór iednostaynego urządzenia. Nikt nam wymawiać niebędzie podobny postępek, iak Seymowi 1773. na którym rozdane były dobra Po-Jezuickie bez poprzedzaiącego doskonałego urządzenia. Cóż ztąd wynikło? Oto głos publiczności zaskarżył pokrzywdzenie funduszu. Na każdym Seymie wołano o tę szkodę publiczną. Tym czasem przez lat kilkanaście dobra przechodząc z rąk do rąk za pieniądze, i iak pospolicie w gospodarstwie dziać się zwykło, polepszaiąc stan swóy wewnętrzny przez nakłady dziedziców, odmieniły naturę rzeczy. Pomięszały się krzywdy funduszu, z niewątpliwą własnością Possessorów. A w tym pomięszaniu iuż trudno było trafić na sprawiedliwy środek ocalenia iednego i drugiego. Wyrok Seymu teraźnieyszego, pociągaiąc do wyższey opłaty Possessorów Dóbr Po-Jezuickich, uciężył wielu dobrey wiary Nabywców, a tym, co zyskali na nieporządney przedaży, zapewne niedokuczył. Ztąd też wypłynęło dozwolenie przenoszenia Summ szacun-

http://rcin.org.pl

kowych, z Dóbr od dwochset lat niewątpliwą ewikcyą szczycących się, na inne dobra, za posrzednictwem sądu zaświadczeniem, którego pewność, albo z śmiercią Sędziego kończyć się musi, albo przynaymniey może się fundusz pogrążyć w pienią i niebeśpieczeństwo. Tego przypadku żebyśmy uniknęli w przedaży Starostw, trzeba przyiąć Proiekt taki, w którym wczesne ich urządzenie, doskonałą i porządną przedaż, i równą dla Rzplitey, iak i dla nabywcy pewność zabeśpiecza

Idzie teraz o zastąpienie tymczasowe niedostatku Skarbowego. Gdy śrzodek podany przez JX. Ossowskiego, zastąpienia tego *deficit*, bez szkody biletami Skarbowemi, wzbudził w Seymuiących Stanach i w publiczności trwożliwość i niespokoyność, iuż tym samym przyiętym bydź i użytecznym stać się nie może, zwłaszcza w tym czasie, kiedy powszechna ufność, iedność i spokoyność iest naypotrzebnieysza; ale prawda wyciąga tego, aby wytłumaczyć, iż bez fundamentu iest mniemanie, iakoby papiery pogubiły niektóre Kraie. Błąd takowey opinii pochodzi ztąd szczególnie, że to iest wzięte za przyczynę, co tylko iest skutkiem. Łatwo ta rzecz obiaśnić się może. Nie dla tego słońce grzeie, że mnie ciepło; ale dla tego mnie ciepło, że słońce grzeie. Nie dla tego iestem ubogi i niszczę się, że papier moy nic nie wart; Ale dla tego papier móy nic niewart, żem ubogi, żem się zniszczył. Póty papier móy dobry, póty ma zaufanie, póty w niedostatku gotowych pieniędzy, od których lichwę opłacać musiałbym, zastępuię nim z małym procentem domowe interessa; póty, słowem, pomagam sobie papierami, a nie szkodzę, póki umiem się rządzić, póki expens moia nieprzechodzi intraty. Sasiad móy ziadł i strwonił wszystko. Nie papiery go zgubiły, ale nierząd. Strata maiątku sprawiła, że papier iego wartości niema. Nie tak tedy zbytek papierów gubi Kraie, iak niedostatek funduszów i nierząd. Chciało się iednym Narodom rządzić całym światem, chciało się drugim panować na morzu. Prowadzili długie, kosztowne i ruynuiące woyny. Expensowali daleko więcey corocznie, niż mieli dochodu. Zabrnęli w znaczne długi. Osłabiał ich kredyt Zatym, papiery niemaią przyzwoitego szacunku,

i zdaią

http://rcin.org.pl

i zdaią się uciążliwe. Niech tylko te Narody posiedzą spokoynie, niech millionowe ręce robocze, zachęcone i zasilone, użyteczniey popracuią, niech handel zyskowniey póydzie, niech z czasem massa długów się zmnieyszy, ustanowi się większy kredyt, przywróci się pierwsza wartość papierów, w ten czas one niebędą wydawać się Kraiowi szkodliwe, ale mu się okażą przeciwnie, iak są w istocie, bardzo użyteczne. Lecz niebędę się długo rozwodził nad papierami. Nie zyskuie ten środek ufności, nabawia trwogi, niech więc usunięty będzie.

Ale gdy odstępuię tego środka, niemogę bydź za zdawkową monetą. Zdawkowa moneta, gdyby była bita w tym walorze, co i wielkie sztuki, niemogłaby zastąpić, ani kosztów Mennicznych, ani niedostatku Skarbowego; gdyby zaś była bita w niższym walorze, na toż samoby wyszła, co fałszywa moneta. Przypomnieycie sobie Nayiaśniezsze STANY, iak wiele Kray stracił na fałszywey Monecie? Któryż Rząd przymusi Obywatela do brania z równym zaufaniem, za czerwony Złoty, pięciu lub sześciu złotych wartości w drobney monecie, iak i ośmnastu w dużey? Cóżby to był za argument? Bóy się papierów, bo grożą niebeśpieczeństwem straty; a bierz monetę waloru niemaiącą, na którey pewno stracisz. Prawda ta iest nazbyt widoczna, żeby nas niemiała odstręczyć od wskazanego środka, któryby był zdolny zniszczyć cały Kray w bardzo krótkim czasie.

Lepicy tedy iuż, moim zdaniem, pożyczyć pieniędzy, bądź w Kraiu, bądź za granicą na lat kilka; lepiey, kiedy Rzplita chce bydź w użyciu środków spokoyna, za spokoyność procent zapłacić. Pożyczka za granicą, chociaż wyprowadza z Kraiu kilkoletni procent, ale za to cyrkulacya pożyczonych pieniędzy, użytkiem swoim i zyskami pracowitego przemysłu, nieiako nadgradza Kraiowi tę stratę. Wieleż to razy, ubodzy Kupcy, ubodzy rzemieślnicy, cudzemi pieniędzmi maiątku dorobili się? Niech też Rzplita zaraz sprobuie, ieżeli sama ustawa względem zamiany Starostw na dziedzictwa, nieutwierdzi, i nawet nie pomnoży kredytu iey za granicą? Niech gorliwi Obywatele staraią się, aby ta pożyczka iak naytaniey, a urządzenie

http://rcin.org.pl

dzenie Starostw iak rayporządniey, i ile możności, bez zwłoki, skutek brały. W rozpoczęciu samym przedaży Starostw, wchodzić zaraz będzie gotowizna do Skarbu, za ewikcyą od nabywaiących Dziedziców. Ta gotowizna służyć może i na powrócenie kosztu Osobom do urządzenia tych Dóbr użytym, i na wypłatę zaciągnioney na zastąpienie tymczasowe niedostatku Skarbowego Summy i procentów. Azali ieszcze Bóg da, że z samą przyzwoitą zwłoką czasu, pomnoży się żądana Konkurrencya do kupna Starostw, nietylko z Kraiowych ale i zagranicznych Osób, gdy gazetami o terminie należycie odległym obwieszczeni, będą mieli czas obiaśnić się o rzeczy, i kapitały swoie na ten koniec pościągać. Ta tedy konkurrencya może posłużyć do posunięcia tym wyżey szacunku Królewszczyzn, i do zwiększenia funduszu tak ogólnego, który ma na dobrach zostać, iako też i tey części onego, która ma w gotowiźnie do Skarbu wpłynąć.

Powiedziałem Nayiaśnieysze STANY, co mi przeświadczenie moie, po długim i pilnym rzeczy roztrząśnieniu, utwierdzone, przełożyć radziło. Samo dobro Oyczyzny mną powoduie. W pomyślności Kraiowey ogólney, znam nayobfitsze źrzódło dochodów Skarbowych. Urządzenie zaś Królewszczyzn naystosownieysze do pomyślności Kraiowey, widzę w proiekcie porządney przedaży O przyśpieszenie decyzyi tey materyi z mieysca mego upraszam.

XVIII. 2. 667

http://rcin.org.pl

1492

http://rcin.org.pl

XVIII-2 667

http://rcin.org.pl